

U LEKARZA  
\*\*\*\*\*

24  
201

L. Proszę się rozebrać.

P. Oczywiście, jestem skłonny się obnażyć, ale chyba nie ma to sensu.

L. Ja tu nie szukam sensu, ale choroby.

P. A ja mam dolegliwość - ośmielę się sprostować.

L. Jaką?

P. Natury psychicznej, po prostu wciąż za mną coś chodzi.

L. Mania...

P. Nie, fistaszki.

L. Cooo? Fistaszki?

P. Za mną chodzą już od miesiąca. Nie mogę się opędzić.

L. Pan sobie żartuje.

P. Nie - ja cierpię. Po nocach nie śpię, rzucam się w pościeli, bo to nie tylko fistaszki, ale także czekolada za mną chodzi orzechowa.

L. Nie ma pan znajomości w jakiejś "Jutrzence" czy "Wawelu"?

P. Niestety, miałem kiedyś kolegę, ale go wylali za polewę.

L. Za co?

P. No bo dolewając coś do polewy czekoladowej, robił kanty.

L. Tak... a próbował jeść pan cukier?

P. Oczywiście, w ciągu tygodnia zjadłem wszystkie moje miesięczne kartki i teraz, kiedy piję gorzką herbatę, tym bardziej czuję, jak za mną chodzą fistaszki, krówki, raczki, kukułki...

A ostatnio nawet landryny.

L. A może postarajmy się ten stan przetrzymać. Po prostu niech sobie to wszystko za panem chodzi, a pan spokojnie będzie to znosił.

P. Pani doktor, to niemożliwe. Przecież ja mam objawy. Mi płoną jagody, ślina - że tak się wyrażę - oczy mi zalewa. Ja się nie mogę skupić, chodzę skwaszony...

L. O, właśnie, a może zbić to ośtem, jakimiś śledziami.

P. Próbowałem, nie pomaga. A od śledzi śledziona mi się powiększyła.

L. Co ja mam z panem zrobić. A zapomnieć pan o tym nie może.

No niech pan znajdzie sobie jakieś frapujące zajęcie i oddaje mu się bez reszty.

P. Ostatnio oddaję się robótkom na drutach, ale bez powodzenia. Oczka mi się mylą, a ostatnio nawet zrobiłem dwa przody i trzy rękawy, bo czułem, jak mi to chodzi cały czas za plecami.

L. Bardzo mi przykro, medycyna jest tu bezsilna. Niech pan się weźmie w garść i to przetrzyma.

P. Obawiam się, że zwariuję.

L. Niech pan się nie maże. Będę szczerą. Za mną na przykład też chodzi od długiego czasu metka wieprzowa i się nie skarzę.

Bądź pan mężczyzną.

P. Mężczyzną... łatwo pani powiedzieć.

- - - - -